



CO, GDZIE, KIEDY?

SPIS WYDARZEŃ I IMPREZ REGIONALNYCH



**SZKOŁY SZUKAJĄ
NAUCZYZIELI.
NOWA OFERTA
CO DWIE MINUTY s.7**



Kto okaleczył szczenięta? s.2



**Bezpieczeństwo na polskich drogach
w I półroczu 2026 roku s.3**



**Taneczna zabawa na świeżym
powietrzu s.5**

KTO OKALECZYŁ SZCZENIĘTA? POLICJA SZUKA SPRAWCY



Trzy pięcioletniogodniowe szczenięta znalezione na terenie Ciechanowa zostały brutalnie okaleczone. Dwóm zwierzętom ponacinano uszy, a trzeciemu obcięto je niemal całkowicie. Psy przeszły operacje rekonstrukcyjne i pozostają pod opieką schroniska. Policjanci ustalają, gdzie i kiedy doszło do zdarzenia oraz kto odpowiada za cierpienie zwierząt.

Rany były już zainfekowane

Szczenięta, będące mieszańcami, trafiły 3 sierpnia do Schroniska dla Bezdomnych Zwierząt w Pawłowie. Dwa z nich miały głęboko ponacinane uszy, natomiast utraczone małżowiny zostały niemal całkowicie odcięte. W chwili przyjęcia rany były już zainfekowane, dlatego zwierzęta wymagały pilnej pomocy weterynaryjnej.

Jeszcze tego samego dnia psy przewieziono do Centrum Weterynaryjnego „Centaur” w Mławie. Wszystkie przeszły zabiegi rekonstrukcji małżowin usznych. Ich celem było nie tylko odtworzenie wyglądu uszu, ale przede wszystkim zapewnienie zwierzętom możliwości ich prawidłowego funkcjonowania w przyszłości.

Szczenięta wracają do zdrowia

Po operacjach szczenięta wróciły do schroniska w Pawłowie. Przebywają na kwarantannie w części szpitalnej placówki, znajdują się pod stałą opieką i otrzymują niezbędne leki.

„Teraz najważniejsze jest, żeby spokojnie wracały do zdrowia” – przekazali pracownicy schroniska. Zapowiedzieli, że po zakończeniu leczenia rozpoczną poszukiwania odpowiedzialnych domów dla wszystkich trzech psów.

Pracownicy placówki podkreślili, że cała załoga mocno przeżywa to, co spotkało zwierzęta. „Trudno uwierzyć, że ktoś mógł skrzywdzić tak bezbronne maleństwa” – napisano w komunikacie schroniska.

Policja ustala miejsce i czas zdarzenia

Ciechanowscy policjanci rozpoczęli działania po pojawieniu się medialnych informacji o okaleczonych szczeniętach. Wcześniej do komendy nie wpłynęło formalne zgłoszenie dotyczące tej sprawy.

– Funkcjonariusze prowadzą działania zmierzające do ustalenia miejsca, czasu oraz sprawcy tego czynu – przekazała nadkom. Jolanta Bym z Komendy Powiatowej Policji w Ciechanowie.

Policjanci wyjaśniają wszystkie okoliczności zdarzenia i poszukują osoby odpowiedzialnej za okaleczenie zwierząt. Za znęcanie się nad zwierzętami grozi kara do trzech lat pozbawienia wolności. Jeżeli sprawca działał ze szczególnym okrucieństwem, kara może wynieść od trzech miesięcy do pięciu lat więzienia.

CZY DLA KOBIET I MĘŻCZYZN SUKCES OZNACZA TO SAMO?

Dla Polek częściej niż dla Polaków osiągnięciem jest zdrowie, dobre samopoczucie i satysfakcja z życia. Natomiast męska część badanych sukces kojarzy z majątkiem. Różnice te widać w badaniu „Postrzeganie sukcesu przez Polaków” przygotowanym na zlecenie Erste Bank Polska.



Z raportu wynika, że ponad połowa Polaków uważa, że odniosła sukces. Analizując dane w podziale na kobiety i mężczyzn różnica jest niewielka - poczucie sukcesu deklaruje 54 proc. respondentek i 52 proc. respondentów. Mimo podobnego poziomu zadowolenia z własnych osiągnięć, badani w różny sposób je definiują. Wśród Polek najczęściej wskazywanymi wyznacznikami sukcesu są zdrowie i dobra kondycja oraz poczucie szczęścia i satysfakcji z życia. Oba te elementy wskazało po 54 proc. respondentek. Wśród mężczyzn było to odpowiednio 47 proc. i 45 proc.

Różnice dotyczą także postrzegania kwestii finansowych. Pieniądze

i majątek jako pierwsze skojarzenie z sukcesem wskazało 22 proc. mężczyzn i 18 proc. kobiet. Jednocześnie to kobiety częściej niż mężczyźni uznają wysokość zarobków za miarę sukcesu zawodowego. Taką odpowiedź zadeklarowało 62 proc. respondentek, czyli o 7 punktów procentowych więcej niż wśród respondentów.

„Różnice procentowe między kobietami i mężczyznami odnośnie do rozumienia sukcesu pokazują, że to respondentki mają konkretniejsze wyobrażenie tego, co jest dla nich prawdziwym osiągnięciem. W przypadku sukcesu finansowego traktują go raczej jako fundament poczucia bezpieczeństwa niż cel

sam w sobie” – tłumaczy Beata Kajcińska z agencji badawczej YOTTA.

Badacze zapytali też respondentów o to, co pomaga im w osiągnięciu sukcesu. Kobiety częściej niż mężczyźni wskazywały na poczucie stabilizacji życiowej oraz wsparcie otoczenia. Aż 89 proc. respondentek uznało dobre samopoczucie psychiczne za czynnik wspierający osiągnięcie sukcesu. Wśród mężczyzn odsetek ten wyniósł 80 proc. Wytrwałość w działaniu wskazało 88 proc. kobiet i 79 proc. mężczyzn, natomiast wsparcie rodziny oraz bliskich odpowiednio 87 proc. Polek i 77 proc. Polaków.

Droga do sukcesu często jest wyboista, a o ostatecznym powodzeniu decyduje to, jak człowiek radzi sobie

z przeciwnościami. W tym kontekście też widać różnice między kobietami i mężczyznami. Polki częściej deklarowały aktywne podejście do problemów i poszukiwanie rozwiązań. Taką postawę wskazało 22 proc. respondentek wobec 16 proc. respondentów. Co więcej, 20 proc. kobiet wskazało, że woli działać zamiast czekać na idealny moment lub sprzyjające okoliczności. Wśród mężczyzn odsetek ten wyniósł 14 proc.

Wyniki badania sugerują, że współczesne rozumienie sukcesu coraz częściej wykracza poza kwestie materialne. Kluczowego znaczenia nabierają dobrostan psychiczny, relacje społeczne oraz poczucie bezpieczeństwa.

BEZPIECZEŃSTWO NA POLSKICH DROGACH W I PÓŁROCZU 2026 ROKU

W dzisiejszych czasach ruch drogowy jest jednym z najbardziej dynamicznych obszarów, który wymaga szczególnej uwagi ze strony organów odpowiedzialnych za zapewnienie bezpieczeństwa publicznego. Codziennie funkcjonariusze Policji podejmują działania, które mają zmniejszać liczbę wypadków i podnosić świadomość uczestników ruchu. Bilans I półrocza 2026 roku pokazuje, że podejmowane działania przynoszą pozytywne efekty.

Dane dotyczące bezpieczeństwa ruchu drogowego za pierwsze półrocze 2026 roku potwierdzają utrzymującą się pozytywną tendencję na polskich drogach. W porównaniu z analogicznym okresem 2025 roku odnotowano spadek liczby wypadków, ofiar śmiertelnych oraz osób rannych, co świadczy o poprawie bezpieczeństwa i skuteczności działań podejmowanych przez Policję oraz innych uczestników systemu bezpieczeństwa ruchu drogowego.

Od stycznia do czerwca 2026 roku doszło do 248 wypadków mniej niż rok wcześniej, co oznacza spadek o 2,6%. Szczególnie istotny jest spadek liczby osób, które poniosły śmierć w wypadkach drogowych – o 60 osób, czyli 8,3%. Zmniejszyła się również liczba rannych – o 370 osób (3,4%).

Jednocześnie odnotowano nieznaczny wzrost liczby kolizji drogowych – o 902 zdarzenia (0,5%). Wzrost ten nie wpłynął jednak na pogorszenie ogólnego poziomu bezpieczeństwa o czym świadczy spadek liczby najpoważniejszych zdarzeń i ich tragicznych skutków.

Mimo pozytywnych wyników należy podkreślić, że każda ofiara śmiertelna na drodze to tragedia często dla całych rodzin, zarówno ofiary jak i sprawcy. Dlatego Policja będzie nadal konsekwentnie prowadzić działania kontrolne, profilaktyczne i edukacyjne, ukierunkowane na eliminowanie najniebezpieczniejszych zachowań uczestników ruchu drogowego.

I półrocze 2026 roku to również systematyczny



spadek liczby wypadków z udziałem pieszych, osób zabitych oraz rannych.

Na poprawę bezpieczeństwa wpływ mają również zmiany w przepisach prawa wprowadzone w 2026 roku, których celem jest skuteczniejsze przeciwdziałanie najpoważniejszym naruszeniom przepisów ruchu drogowego.

Od momentu wejścia w życie nowych przepisów dotyczących bezpieczeństwa w ruchu drogowym policjanci prowadzą intensywne działania ukierunkowane na eliminowanie najbardziej niebezpiecznych zachowań kierujących i uczestników nielegalnych zgromadzeń motoryzacyjnych.

Dotychczasowe wyniki potwierdzają skuteczność podejmowanych działań.

Od 29 stycznia 2026 r. do 6 lipca 2026 r. funkcjonariusze ujawnili:

- 13 przypadków organizowania lub udziału w nielegalnych wyścigach (art. 178c k.k.),
- 10 przypadków brawurowej jazdy (art. 178d k.k.),
- 367 naruszeń związanych z driftem oraz jazdą na jednym kole (art. 86c § 1 k.w.),
- 65 naruszeń spowodowania zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym na skutek driftu/jazdy na jednym kole (art. 86c § 2 kw).

W ramach działań wymierzonych w nielegalne zloty i spotkania motoryzacyjne (dane za okres luty–czerwiec 2026 r.) policjanci przeprowadzili liczne kontrole zarówno podczas zgłoszonych, jak i niezgłoszonych wydarzeń.

Podczas 243 zgłoszonych zlotów i spotkań:

- skontrolowano 929 pojazdów,
- wylegitymowano 944 uczestników,
- zatrzymano 10 praw jazdy,
- zatrzymano 72 dowody rejestracyjne.

W trakcie 8 niezgłoszonych spotkań:

- skontrolowano 295 pojazdów,
- wylegitymowano 384 uczestników,
- wobec 111 uczestników zastosowano odpowiedzialność za udział w nielegalnym zgromadzeniu (art. 52aa § 2 k.w.),
- wobec 53 osób przebywających na miejscu w charakterze widzów zastosowano odpowiedzialność z art. 52aa § 4 k.w.,
- zatrzymano 63 dowody rejestracyjne oraz 4 prawa jazdy.

Nowe przepisy wzmocniły również możliwość eliminowania z ruchu kierowców rażąco przekraczających dopuszczalną prędkość.

Od 3 marca 2026 r. policjanci ujawnili:

- 8 262 przypadki przekroczenia prędkości ponad 50 km/h na obszarze zabudowanym, zatrzymując 7 869 praw jazdy,
- 3 637 przypadków przekroczenia prędkości o ponad 50 km/h na drogach dwukierunkowych jednojezdniowych poza obszarem zabudowanym, zatrzymując 3 442 prawa jazdy.

Z kolei od 30 marca 2026 r. funkcjonariusze zatrzymali:

- 143 prawa jazdy za drift,
- 58 praw jazdy za jazdę na jednym kole.

Funkcjonariusze w tych sześciu pierwszych miesiącach 2026 roku przeprowadzili – 10 194 263 badań na zawartość alkoholu. Ujawnili – 18 245 nietrzeźwych kierujących (art. 178a KK) oraz 23 280 kierujących po użyciu, wstanie nietrzeźwości lub pod wpływem podobnie działającego środka do alkoholu (art. 87 §1, §1a, §2 KW).

Policjanci ruchu drogowego nie tylko prowadzą kontrole i interweniują na drogach, ale także organizują szereg działań prewencyjnych i informacyjnych, mających na celu zwiększenie świadomości kierowców i pieszych. Systematyczne kontrole trzeźwości, zwiększona obecność patroli na drogach, reagowanie na niebezpieczne zachowania oraz szeroko zakrojone działania profilaktyczne i edukacyjne przyczyniają się do ograniczenia liczby najtragiczniejszych zdarzeń drogowych.

Dalsza poprawa bezpieczeństwa wymaga konsekwentnej współpracy wszystkich uczestników ruchu drogowego oraz instytucji odpowiedzialnych za bezpieczeństwo na drogach.

(podkom. Iwona Kijowska BKS KGP)

ROK RENTY WDOWIEJ. NA MAZOWSZU KORZYSTA Z NIEJ 121,3 TYS. SENIORÓW

Pierwszego lipca minął rok, odkąd ZUS wypłaca rentę wdowią, czyli możliwość łączenia dwóch wypłat: renty rodzinnej po zmarłym małżonku z własną emeryturą lub rentą. Jedno świadczenie przysługuje w całości, drugie w 15 procentach.



Na koniec czerwca świadczenie pobierało średnio 993,4 tys. osób w kraju, a wypłaty przekroczyły łącznie ponad 3 mld 923 mln zł. W województwie mazowieckim, rok od wprowadzenia renty wdowiej przeciętna, miesięczna liczba osób pobierających świadczenie to 121,3 tys., w kwocie blisko 474,5 mln złotych – informuje Wojciech Ściwiarski, rzecznik prasowy ZUS w województwie mazowieckim.

Renta wdowia nie jest nowym świadczeniem, to połączenie dwóch świadczeń emerytalno-rentowych, z czego jednym świadczeniem musi być renta rodzinna. Renta wdowia jest przeznaczona dla wdów i wdowców, aby móc ją pobierać, należy jednak spełnić określone warunki:

- mieć co najmniej 60 lat (w przypadku kobiet) lub 65 lat (w przypadku mężczyzn),
- do dnia śmierci małżonka pozostawać z nim we wspólności małżeńskiej,
- nabyć prawo do renty rodzinnej po zmarłym małżonku nie wcześniej niż przed ukończeniem 55 lat (kobieta) i 60 lat (mężczyzna),
- nie pozostawać obecnie w związku małżeńskim.

Wdowie lub wdowcowi przysługuje prawo do zbiegu świadczeń z rentą rodzinną wyłącznie po ostatnim małżonku. Warto podkreślić, że prawo do wypłaty świadczeń w przypadku zbiegu z rentą rodzinną wygasa z dniem poprzedzającym zawarcie nowego związku małżeńskiego przez osobę uprawnioną.

Wysokość sumy świadczeń ustalonych w zbiegu nie może przekroczyć trzykrotności kwoty najniższej emerytury (obecnie 5 935,47 zł brutto). Zbieg praw do świadczeń może być przyznany w dwóch wariantach:

- 100 proc. renty rodzinnej i 15 proc. własnego świadczenia albo
- 100 proc. własnego świadczenia i 15 proc. renty rodzinnej.

Od 1 stycznia 2027 roku 15 proc. zostanie zwiększone do 25 proc. drugiego świadczenia.

Ich rozmowy zaczęły się od przypadkowych wiadomości, które prowadziły do długich wieczornych czatów. Zbyszek opowiadał o swoim małym warsztacie stolarskim, o zapachu świeżego drewna i o tym, że potrafi oddzielić pogodę od nastroju, tworząc dom w sercu każdego mieszkania. Ewa opisywała swoje weekendy w ogródku, gdzie z pasją pielęgnowała odmiany kwiatów, a także swoje marzenia o podróżach i o tym, by mieć kogoś, z kim można dzielić codzienne radości i trudne chwile. Ich rozmowy były proste, prawdziwe i bez pretensji – tak jakby spotkanie w świecie wirtualnym było tylko naturalnym przedłużeniem istniejącej od dawna znajomości.

— Może to dziwne, ale już po kilku wiadomościach wiedziałam, że Zbyszek to wartościowy człowiek i chcę go poznać – opowiada Ewa. — Nie żądał, jak reszta, zdjęć tylko pytał o zainteresowania, plany, marzenia. Pisał o tęsknocie za rozmową z bliską osobą, o małym domku, w którym mieszkalby z rodziną. Tym mnie ujął i sprawił, że szybko zdecydowałam się na spotkanie.

Zbyszek potwierdza, że on podobnie odebrał rozmowy z Ewą. — Był w niej spokój, ciepło i tęsknota za bliskością – wspomina. — Dopiero przed pierwszym spotkaniem wymieniliśmy się swoimi zdjęciami. I jak zobaczyłem jej piękne, duże oczy to się zakochałem. Na pierwszej randce rozmawialiśmy, jakbyśmy się znali od lat. To było takie niesamowite, bo nigdy z nikim aż tak dobrze mi się nie rozmawiało... I kiedy wróciłem do domu po pierwszym spotkaniu, napisałem Ewie, że w końcu znalazłem swoją drugą połowę!

Z czasem rozmowy i spotkania stawały się codziennością. Były poranki z krótkimi wiadomościami: „Dzień dobry, jak mija poranek?” i wieczory, które zamieniały się w opowieści o tym, co ich spotkało przez cały dzień. Oboje zaczęli spoglądać na siebie nie tylko przez pryzmat tego, co publikują w sieci, ale

przez pryzmat tego, kim są, o czym marzą, czego się boją, co ich cieszy. To nie były powierzchowne zachwyty, lecz powolne, cierpliwe poznawanie siebie. Po roku znajomości przyszło wspólne mieszkanie. To Zbyszek zaproponował, by spróbowali razem zamieszkać w małym domu nad rzeką, gdzie słońce wstaje nad drzewami i gdzie każdy wschód przynosi nową wiadomość. Ewa z radością zgodziła się, bo czuła, że znalazła nareszcie miejsce, gdzie może przestać udawać, że wszystko jest idealne, a jednocześnie mieć pewność, że ktoś rozumie jej rytmy życia.

— To wszystko było jak piękny sen, z którego nie chcieliśmy się obudzić – zapewniają. — Z każdym dniem nasze uczucie było mocniejsze i upewniało nas, że chcemy przez resztę życia iść razem.

Rok później, w piękną, spokojną sobotę, stanęli przed rodziną i przyjaciółmi na skromnym, ale pełnym ciepła przyjęciu – i powiedzieli „tak” w obecności najważniejszych dla nich ludzi.

— Nie zależało nam na wystawnym weselu, chcieliśmy celebrować ten ważny moment w gronie najbliższych osób – tłumaczy. — Szczerze, to nie widzieliśmy nic prócz nas samych i naszej miłości. W trakcie przysięgi łzy wzruszenia płynęły po naszych twarzach. Po latach trudnych małżeństw i późniejszej samotności odnaleźliśmy siebie. Drżały nam głosy, trzęsły się dłonie...

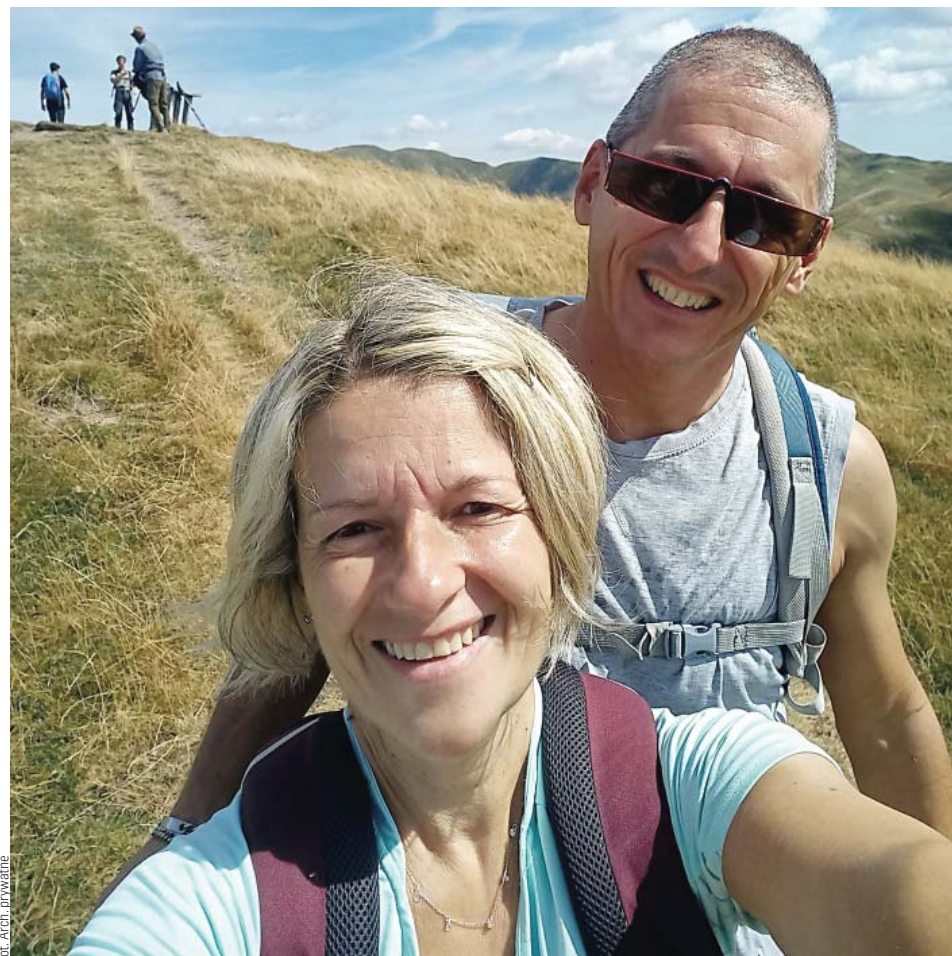


foto: Archiwum prywatne

Zostaliśmy mężem i żoną. Staliśmy się rodziną.

Ich dom wypełnił się śmiechem, planami, drobnymi rytuałami. Wieczory spędzane przy kuchni z blaskiem lampy i zapachem świeżo parzonej kawy stały się ich codziennością: opowiadali sobie o minionym tygodniu, dzielili się marzeniami o przyszłości i wspólnie wyznaczyli drogi, które chcą jeszcze przejść. Zbyszek tworzył w warsztacie nowe meble, które potem trafiały do ich domu, a Ewa pielęgnowała ogród w stylu ich wspólnego miejsca, gdzie każda roślina była symbolem odradzającej się energii.

A potem nadszedł miesiąc, który przypieczętował ich miłość. Wynik testu ciążowego – dwie kreski, potwierdził to, co wcześniej tylko skrycie, nieśmiało, pojawiała się w ich rozmowach: los dał im cud. Ewa patrzyła na niego z niedowierzaniem, jakby świat nagle uległ przekształceniu, a jednocześnie jakby wreszcie znalazła dokładnie to, czego od dawna pragnęła. Zbyszek po prostu uśmiechnął się szeroko, a w jego oczach błyszczała nuta niepokoju, którą przemieniła radość. Początkowo oboje nie dowierzali, że mogą mieć rodzinę, która będzie dla nich bezpiecz-

nym portem. Ale z każdą kolejną wizytą u lekarza, ze wszystkimi badaniami, z każdym ruchem, który się wypełniał nową rzeczywistością, ich pewność rosła. Najważniejsze było to, że czuli, iż ich miłość – która zaczęła się w cyfrowej przyszłości – przerodziła się w rzeczywistość: w dom, w codzienne gesty, w planowanie przyszłości i w bezwarunkowe wsparcie, które potrafiło pokonać wszystkie lęki i niepewności. Szczęście, które zaczynało się od rozmów w czacie, przeniosło się do wspólnych wieczorów, do śmiechu, kiedy Ewa opowiadała o tym, jak zmarznięte dło-

nie Zbyszka ogrzewają jej serce, do wspólnych decyzji o wybieraniu imienia, kolorów ścian i planów na przyszłość. To była miłość, która z bolesnych początków przeszła do świata, w którym nie trzeba już dźwigać przeszłości na barkach. Razem ułożyli to, co było nieuporządkowane, i stworzyli dom z ich wspólnego marzenia.

— Nie mogliśmy uwierzyć w nasze szczęście – mówią wzruszeni małżonkowie. — Kiedy usłyszeliśmy bicie serduszka naszego maleństwa na badaniu USG to łzy szczęścia leciały nam ciurkiem po twarzy. Dwoje rozbitków, znalazło się, stworzyło bezpieczną przystań a teraz pełnią szczęścia będnąc nasze dziecko... Nie mogliśmy wymarzyć sobie lepszego scenariusza życia.

Dziś Ewa i Zbyszek patrzą na siebie z wdzięcznością za każdy dzień. Są szczęśliwą rodziną – nieidealną, ale prawdziwą. Ich historia zaczęła się w sieci, a zakończyła w realnym świecie, gdzie miłość, zaufanie i wsparcie stały się fundamentami nowego rozdziału. Każde spojrzenie na rosnący brzuch Ewy przypomina im, że cud może przybyć w sposób najprostszy – jako ciche, niewinne życie, które dopiero zaczyna rosnąć i które śmieje się razem z nimi z każdego nowego poranka. W swoim małym, zwyczajnym świecie, stworzyli swoją historię miłości, która zaczęło się od rozmowy na czacie, a zakończyło w domu, gdzie każdy dzień jest świętem ich wspólnego jutra.

Joanna Karzyńska

TANECZNA ZABAWA NA ŚWIEŻYM POWIETRZU

W Mławie, w sercu miasta, w sobotnie letnie popołudniarozbrzmiewają rytmy muzyki. To cykl potańcówek organizowanych w naturalnym amfiteatrze zieleni, gdzie parkowe ławki ustępują miejsca ulubionym krokom i uśmiechom. W tym tygodniu do tańca zaprosił zespół DUO.

Disco Parkiet w parku miejskim w Mławie to więcej niż tylko rozrywka. To miejsce, gdzie ruch, muzyka i społeczność łączą ludzi wrażliwym doświadczeniem. Lokalni

animatory, zespoły i DJ-e prowadzą wydarzenia, przygotowując bezpieczną i przyjazną atmosferę dla osób w różnym wieku. Klasyczne hity z lat minionych mieszają się z nowszymi przebojami, tworząc porywającą listę utworów, do której chce się wracać. Głównie seniorzy prowadzą ten rytm, udowadniając, że wiek to tylko liczba, gdy w sercu gra muzyka.

Na Disco Parkiecie to właśnie seniorzy często wyznaczają rytm i tempo zabawy. Ich entuzjazm oraz spontaniczne układy



TRWA GŁOSOWANIE W 7. EDYCJI BUDŻETU OBYWATELSKIEGO MAZOWSZA

Zanim oddamy głos, warto zapoznać się z projektami zgłoszonymi w tegorocznej edycji Budżetu Obywatelskiego Mazowsza i wybrać te, które są nam najbliższe – odpowiadają na potrzeby mieszkańców, rozwijają nasze otoczenie lub po prostu są inicjatywami, które chcielibyśmy zobaczyć w powiecie mławskim.

Wśród projektów zakwalifikowanych do tegorocznego głosowania znalazły się również inicjatywy związane z Mławą i powiatem mławskim. Warto zwrócić na nie uwagę – ich realizacja może przełożyć się na kolejne przedsięwzięcia i działania służące mieszkańcom naszego miasta i okolic.

PROJEKTY ZWIĄZANE Z MŁAWĄ I POWIATEM MŁAWSKIM

W puli podregionalnej – ciechanowskiej znalazły się cztery projekty:

95 – „Mława jako centrum życia sportowego na północnym Mazowszu II”

104 – „Sport edukuje i łączy pokolenia w Gminach Wieczfina Kościelna, Szydłowo i Wiśniewo”

203 – „Wtorkowe kino pod gwiazdami w Mławie”

350 – „Budowa drogi pieszo-rowerowej od ul. Zaborów do ul. Płockiej w Mławie”

468 – „Rekonstrukcja wydarzeń z okresu Powstania Styczniowego na Ziemi Zawkrzeńskiej” w Strzegowie

Jest również projekt z puli ogólnowojewódzkiej:

105 – „Edukacja inaczej – inwestujemy w młodych liderów w powiecie mławskim”

To właśnie mieszkańcy Mazowsza zdecydują, które projekty otrzymają środki i zostaną przeznaczone do realizacji. Dlatego warto poświęcić chwilę na zapoznanie się z propozycjami, szczególnie tymi, które dotyczą Mławy i naszego najbliższego otoczenia.

JAK ZAGŁOSOWAĆ?

Głosowanie w 7. edycji Budżetu Obywatelskiego Mazowsza trwa od 31 lipca do 7 września 2026 roku i odbywa się wyłącznie online.

Oddanie głosu jest proste:

- Wejdź na stronę www.bom.mazovia.pl i wybierz opcję „Głosuj online”.

- Uzupełnij wymagane dane.

- Wybierz jeden projekt z puli podregionalnej oraz jeden projekt z puli ogólnowojewódzkiej.

- Na wskazany numer telefonu otrzymasz SMS z kodem weryfikacyjnym.

- Wpisz otrzymany kod i zatwierdź swój głos.

Głosować mogą wszyscy mieszkańcy Mazowsza, także dzieci. Z jednego numeru telefonu można oddać głos trzy razy.

Każdy głos to możliwość współdecydowania o tym, jakie inicjatywy będą realizowane na Mazowszu – także w Mławie i powiecie mławskim.

pokazują, że w tańcu liczy się radość, a nie wiek. To inspiracja dla młodszych, by odważnie wyjść na parkiet i czerpać z każdego ruchu energię.

Jeśli szukasz relaksu, kontaktu z ludźmi i odrobiny tańca pod gwiazdami, potańcówki w Mławie czekają na Ciebie.

PROFILAKTYKA, KTÓRA REALNIE CHRONI NAJMŁODSZYCH

Każdego dnia Policja podejmuje działania, których celem jest nie tylko reagowanie na zagrożenia, ale przede wszystkim zapobieganie im. Edukacja, rozmowa i obecność w środowisku dzieci i młodzieży to dziś jeden z najważniejszych elementów budowania bezpieczeństwa. Program „Przyszłość, a Ty” (PaT), działania profilaktyków w pionie prewencji oraz działania funkcjonariuszy Centralnego Biura Zwalczania Cyberprzestępczości pokazują, że skuteczna profilaktyka może uratować zdrowie, a nawet życie.

PaT – młodzi dla młodych. W pierwszym półroczu 2026 roku funkcjonariusze Komendy Głównej Policji wraz z partnerami zrealizowali dziesiątki przedsięwzięć w ramach programu PaT – „Przyszłość, a Ty”. Spotkania, warsztaty, spektakle profilaktyczne, konferencje oraz działania z samorządami odbywały się w całej Polsce – od Warszawy, Łodzi i Radomia po Sopot, Leszno, Płock, Wrocław czy Kielce. Program obejmował m.in.:
- tworzenie nowych PaT-portów oraz młodzieżowych grup PaT,
- warsztaty dla uczniów, nauczycieli i samorządów,

- spektakle profilaktyczne przygotowane przez młodzież,
- działania dotyczące przeciwdziałania uzależnieniom, przemocy rówieśniczej, mowie nienawiści oraz bezpieczeństwa w Internecie,
- prezentacje programu podczas konferencji i wydarzeń o zasięgu ogólnopolskim.
Idea programu PaT jest angażowanie młodych ludzi do promowania życia wolnego od uzależnień i przemocy oraz budowanie odpowiedzialności za siebie i innych. Dzięki aktywnemu udziałowi młodzieży profilaktyka staje się bliższa ich codziennym do-

świadczeniom i skuteczniej dociera do rówieśników.

Sygnały z sieci ratują życie

Coraz częściej pierwszym miejscem, w którym osoby przeżywające kryzys emocjonalny pozostawiają ślady swojego cierpienia, jest Internet. Dlatego ogromne znaczenie ma szybka analiza zgłoszeń wpływających do Centralnego Biura Zwalczania Cyberprzestępczości. W pierwszej połowie 2026 roku policjanci z CBZC otrzymali ponad 1700 zgłoszeń dotyczących zagrożenia życia i zdrowia. Informacje te, pochodzące od administratorów serwisów, instytucji oraz czujnych internautów, umożliwiły podjęcie błyskawicznych działań i dotarcie z pomocą na czas.

W wyniku podjętych działań:

- 953 osoby trafiły do szpitala,

- 495 osób przekazano pod opiekę bliskich lub odpowiednich instytucji.

Niestety dane są alarmujące – blisko połowa tych spraw dotyczyła osób małoletnich. Przykładem może być sytuacja, gdy w ciągu jednej doby policjanci zareagowali na dwie sytuacje suicydalne dotyczące 9-letnich dziewczynek. Ostatecznie okazało się, że wywołały one bezpodstawną reakcję służb. Młodzi ludzie często nie zdają sobie sprawy, że opublikowany w Internecie tekst, zdjęcie lub nagranie

„LABORATORIUM PRZYGODY” W KOMENDZIE POWIATOWEJ POLICJI W MŁAWIE



Komenda Powiatowa Policji w Mławie gościła uczestników półkolonii z „Laboratorium Przygody” w Mławie. Spotkanie odbyło się w ramach wakacyjnych działań profilaktyczno-edukacyjnych „Kręci mnie bezpieczeństwo w lecie”.

Młodzi półkolonisci mieli okazję zapoznać się z pracą policjantów, ich wyposażeniem oraz codziennymi obowiązkami. Funkcjonariusze przygotowali zajęcia dotyczące zasad bezpieczeństwa – zarówno podczas letniego wypoczynku, jak i w Internecie, w ramach akcji „Kręci mnie bezpieczeństwo w lecie”.

Największą atrakcją spotkania było oglądanie policyjnego radiowozu. Dzie-

ci mogli zobaczyć wnętrze pojazdu, włączyć sygnały dźwiękowe i świetlne oraz usiąść za kierownicą. Odwiedzili również pomieszczenie dla osób zatrzymanych, co zrobiło na wielu z nich duże wrażenie.

Była to świetna okazja do rozmów o odpowiedzialności i konsekwencjach niewłaściwego zachowania.

Dla dzieci było to nie tylko cenna lekcja, lecz także inspirujące doświadczenie pokazujące, jak wygląda codzienna służba na rzecz bezpieczeństwa mieszkańców. Półkolonisci aktywnie uczestniczyli w rozmowie, chętnie zadawali pytania i dzielili się swoimi spostrzeżeniami.

kom. Aneta Prusik

Komenda Główna Policji

Przyszłość, a Ty

**PROFILAKTYKA,
KTÓRA CHRONI NAJMŁODSZYCH**

Cele programu PaT to m.in.:

- promowanie mody na życie wolne od przemocy i uzależnień,
- wzmacnianie postaw asertywnych,
- uświadamianie skutków cyberprzemocy oraz zagrożeń, jakie niesie ze sobą fake news,
- przeciwdziałanie mowie nienawiści,
- przeciwdziałanie przemocy rówieśniczej,
- wzmacnianie poczucia własnej wartości.

SYGNAŁY Z SIECI RATUJĄ ŻYCIE

W I półroczu 2026 r. policjanci z CBZC otrzymali

1730 ZGŁOSZEŃ

dotyczących zagrożenia życia i zdrowia

Blisko połowa tych spraw dotyczyła osób małoletnich

EDUKACJA + SZYBKA REAKCJA = BEZPIECZNE DZIECI

SZKOŁY SZUKAJĄ NAUCZYCIELI.

NOWA OFERTA CO DWIE MINUTY

Do rozpoczęcia roku szkolnego zostały trzy tygodnie, a dyrektorzy w całej Polsce wciąż kompletują kadry. Pod koniec lipca w bazach kuratoriów znajdowało się 22,1 tys. ofert pracy dla nauczycieli, a tylko w ciągu miesiąca opublikowano ponad 18 tys. ogłoszeń. Najbardziej poszukiwani są nauczyciele wspomagający, pedagodzy, psychologzy oraz nauczyciele matematyki, języka polskiego i angielskiego. Najtrudniejsza sytuacja jest w dużych miastach.

Nowe ogłoszenie średnio co dwie minuty

Według danych zebranych na podstawie baz ofert pracy prowadzonych przez kuratoria oświaty 30 lipca liczba aktywnych ogłoszeń dla nauczycieli w całym kraju wynosiła około 22,1 tys. W samym lipcu pojawiło się ponad 18 tys. ofert.

Oznacza to, że nowe ogłoszenia publikowano średnio co około dwie minuty. Dyrektorzy prowadzą rekrutację praktycznie przez całą dobę, również w weekendy. W części placówek poszukiwania rozpoczynają się już w kwietniu, gdy przygotowywane są arkusze organizacyjne na kolejny rok szkolny.

Nie wszystkie ogłoszenia oznaczają jednak pełny etat. Około 11 tys. ofert obejmuje co najmniej 18 godzin tygodniowo, około 4 tys. dotyczy od czterech do ośmiu godzin, a niespełna 2 tys. – zaledwie dwóch lub trzech godzin zajęć tygodniowo.

Matematycy, poloniści i angliści pilnie poszukiwani

Braki dotyczą praktycznie wszystkich specjalności. W przypadku przedmiotów egzaminacyjnych pod koniec lipca poszukiwano około 1,2 tys. nauczycieli matematyki, 1,1 tys. polonistów oraz około tysiąca nauczycieli języka angielskiego.

Jeszcze większe zapotrzebowanie dotyczy nauczycieli współorganizujących kształcenie uczniów ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi. W bazach znajdowało się około 2,1 tys. takich ofert.

lisko 2 tys. ogłoszeń dotyczyło nauczycieli wychowania przedszkolnego. Poszukiwano również około 2 tys. pedagogów, w tym



pedagogów specjalnych, oraz 1,5 tys. psychologów.

Jedną z przyczyn zwiększonego zapotrzebowania na nauczycieli współorganizujących kształcenie jest rosnąca liczba uczniów posiadających orzeczenia, między innymi związane ze spektrum autyzmu i niepełnosprawnościami sprzężonymi.

Najwięcej ofert na Mazowszu

Największa liczba ofert pracy przypada na województwo mazowieckie. Pod koniec lipca było ich około 4,8 tys., czyli mniej więcej jedna piąta wszystkich ogłoszeń w kraju. Sama Warszawa odpowiadała za około 2,1 tys. ofert. W województwie małopolskim było około 2,6 tys. ogłoszeń, natomiast w śląskim i dolnośląskim po około 1,9 tys.

Po uwzględnieniu liczby nauczycieli zatrudnionych w poszczególnych regionach największe procentowo niedobory występują jednak w województwach opolskim i lubuskim, gdzie mają przekraczać 4,6 proc. Na Mazowszu wskaźnik ten wynosi około 4,2 proc.,

w Małopolsce 3,9 proc., a na Dolnym Śląsku 3,8 proc.

Problemy kadrowe są szczególnie widoczne w dużych miastach i regionach o niskim bezrobociu oraz stosunkowo wysokich wynagrodzeniach. Osoby posiadające kwalifikacje potrzebne w szkole mogą tam łatwiej znaleźć lepiej płatną pracę poza oświatą.

Pięciu nauczycieli brakuje w jednej warszawskiej szkole

Skalę problemu pokazuje sytuacja Szkoły Podstawowej nr 103 w Warszawie. Jej dyrektorka Danuta Kozakiewicz w połowie wakacji nadal poszukiwała pięciu nauczycieli.

Jak relacjonowała, nauczycielkę matematyki przejęła szkoła społeczna, oferując jej o tysiąc złotych wyższe wynagrodzenie. Dwie nauczycielki wspomagające wybrały placówki położone bliżej miejsca zamieszkania, kolejna osoba się przeprowadziła, jedna nauczycielka zaszła w ciążę, inna przeszła na emeryturę, a jeden z pedagogów całkowicie zrezygnował z zawodu i rozpoczął pracę w korporacji.

– Czasu do 1 września coraz mniej, a nadal szukam aż pięciu nauczycieli. Głowa mała – mówi dyrektorka.

Dyrektorzy szukają kandydatów wszędzie

Przy tak dużej konkurencji tradycyjne ogłoszenie w bazie kuratorium często już nie wystarcza. Dyrektorzy publikują oferty w urzędach pracy i serwisach rekrutacyjnych, kontaktują się z uczelniami, pytają innych nauczycieli o znajomych posiadających odpowiednie kwalifikacje, a nawet proszą rodziców uczniów o pomoc w znalezieniu kandydatów.

Niektóre placówki proponują kandydatom elastyczne plany zajęć lub możliwość podziału etatu między kilka szkół. Prywatne szkoły oferują wyższe wynagrodzenia, prywatną opiekę medyczną, karty sportowe czy zwolnienie z części dodatkowych dyżurów.

Danuta Kozakiewicz przyznała, że próbuje również zwiększać dodatki motywacyjne. Zamiast 200 zł, które mogłyby zapropionować na początku,

oferuje kandydatowi 600 zł, aby przekonać go do wyboru jej szkoły.

Szkoły ratują się emerytami i nadgodzinami

Jeżeli rekrutacja nie przynosi rezultatu, jednym z najczęściej wykorzystywanych rozwiązań jest przydzielanie dodatkowych godzin nauczycielom już zatrudnionym w placówce. Dyrektorzy sięgają również po emerytowanych pedagogów, którzy zgadzają się wrócić do pracy przynajmniej na część etatu.

Kolejnym rozwiązaniem jest zatrudnianie osób, które nie spełniają wszystkich wymagań kwalifikacyjnych. W takim przypadku dyrektor musi wcześniej uzyskać zgodę kuratora oświaty.

Z danych zgromadzonych z 13 województw za analizowany kilkuletni okres wynika, że dyrektorzy wystąpili z 49 261 wnioskami o zgodę na zatrudnienie osoby bez wymaganych kwalifikacji. Kuratoria wydały 37 873 zgody.

MEN: liczba etatów nauczycielskich rośnie

Ministerstwo Edukacji przedstawia sytuację w szerszej perspektywie i zwraca uwagę, że wakacyjne ogłoszenia nie mogą być utożsamiane bezpośrednio z liczbą nieobsadzonych pełnych etatów.

Według danych resortu 16 marca 2026 roku w całym kraju wykazywano 3609 wolnych miejsc pracy odpowiadających około 2637 pełnym etatom. Był to niższy wynik niż w analogicznym okresie 2024 i 2025 roku.

W marcu najwięcej wakatów dotyczyło nauczycieli współorganizujących kształcenie – 471 miejsc,

wychowania przedszkolnego – 389 oraz matematyki – 309. Brakowało również psychologów, polonistów, anglistów, pedagogów specjalnych, fizyków i nauczycieli przedmiotów zawodowych.

Resort wskazuje ponadto, że ogólna liczba nauczycielskich etatów wzrosła. W roku szkolnym 2023/2024 było ich około 628,6 tys., rok później 635,9 tys., a w roku 2025/2026 około 636,3 tys.

Dane z marca i wakacyjne statystyki ofert nie są jednak bezpośrednio porównywalne. Latem trwa intensywny ruch kadrowy przed nowym rokiem szkolnym, a pojedyncze ogłoszenie może dotyczyć zarówno pełnego etatu, jak i kilku godzin zajęć tygodniowo.

Część wakatów pozostanie 1 września

Według prognozy przygotowanej na podstawie tegorocznej dynamiki rekrutacji pod koniec sierpnia w bazach może pozostawać około 12 tys. aktywnych ogłoszeń. Na 1 września liczba ta może spaść do około 4 tys.

Prognoza zakłada jednak, że pod koniec września liczba ofert może ponownie wzrosnąć nawet do około 7 tys. Powodem są rezygnacje, urlopy zdrowotne, macierzyńskie oraz zmiany kadrowe pojawiające się już po rozpoczęciu zajęć.

Oznacza to, że część szkół może rozpocząć nowy rok bez kompletnej kadry i przez pierwsze tygodnie korzystać z zastępstw, godzin ponadwymiarowych, pomocy emerytowanych nauczycieli lub dzielenia specjalistów pomiędzy kilka placówek.

redakcja

MJR LEON ULATOWSKI

BOHATER WOJNY

POLSKO-BOLSZEWICKIEJ 1919-1920

Leon F. Ulatowski legionista i oficer Wojska Polskiego, ur. się 20 III 1889 r. w galicyjskiej wsi Ciężkowice, w pow. grybowskim, z rodziców Jana i Marii z d. Sokołowskiej. Dzieciństwo spędził w rodzinnej wsi, gdzie uczęszczał do szkoły elementarnej, następnie pracował na roli w gospodarstwie ojca. Później uczył się w seminarium nauczycielskim w Krakowie, gdzie w 1914 r. zdał egzamin maturalny. 20 VII 1914 r. L. Ulatowski wstąpił do Związku Strzeleckiego w Nowym Sączu, gdzie ukończył szkołę podoficerską. Po wybuchu I wojny wstąpił do Legionów Polskich, otrzymując przydział do 4 kompanii późniejszego 1. Pułku Piechoty.

Lata 1916 - 1918

W IV 1916 r. sierż. Ulatowski został odesłany do wzmocnienia stanu kadrowego VI baonu 7 pp. LP. Zpułkiem tym uczestniczył w bitwie z Rosjanami na Wołyniu pod Kostiuchnówką. Ulatowski odznaczył się w bitwie, szczególnie w czasie pierwszego i drugiego dnia odwrotu w VII 1916 r. z pozycji zwanej „Redutą Piłsudskiego”. Za tę bitwę otrzymał w 1922 r. order krzyża Virtuti Militari kl. V. Bitwa pod Kostiuchnówką była ważna nie tylko w życiu Ulatowskiego, ale miała ona istotne reperkusje polityczne. Postawa Legionów pod Kostiuchnówką wywarła wpływ na sytuację polityczną. W dowództwie niemieckim zwyciężył pogląd, że należy poczynić ustępstwa wobec Polaków (akt 5 listopada), aby pozyskać bitnego żołnierza dla państw centralnych. Kolejne miesiące wojny Ulatowski spędził w 5 p.p. Leg. Służył tam do końca IX 1917 r. W tym czasie rozpoczął edukację w szkole



Leon Franciszek Ulatowski w Legionach Polskich. (Zbiory Wojskowego Biura Historycznego)

oficerskiej 5 p.p., dzięki czemu w I 1917 r. awansował na stopień chorążego. 7 IV 1917 r. został odznaczony austriackim srebrnym medalem waleczności kl. II. WX 1917 r. Ulatowski trafił do szpitala austriackiego, co uchroniło go przed planowanym poborem do C.K. Armii po rozwiązaniu Legionów, co nastąpiło 3 XI 1917 r.

Następnie po pobycie w Krakowie przedostał się do okręgu Borysław i Dro-

hobycz, gdzie objął stanowisko komendanta POW. W międzyczasie próbował uzupełnić swoje wykształcenie. W 1917 r. uzyskał dyplom jednorocznej Akademii Handlowej oraz rozpoczął studia rolnicze na UJ. W późniejszych latach studia te uściłował kontynuować na SGGW w Warszawie. 1 XI 1918 r. w Krakowie Ulatowski już jako podporucznik zaciągnął się ponownie do 5 pp.

Leg., 1. baonu, pierwszego pułku odradzającego się Wojska Polskiego i został przydzielony na d-cę plutonu KM. W 1. kompanii służył pod dowództwem kpt. Henryka Krok-Paszkowskiego, jednego z bliskich współpracowników Piłsudskiego. 1. kompania wraz z ppor. Ulatowskim wyruszyła na front. Ówczesną sytuację wojenną, opisano w literaturze przedmiejot: „Pod dowództwem

świeżo awansowanego mjr J. Stachiewicza wyrusza wreszcie z Krakowa, pod firmą 5 p.p. Leg. odsiecz na Przemyśl (i Lwów). Zwyjątkiem oddziału Legii Oficerskiej, tworzą ją sami Piątacy wsile (...) ok. 400 żołnierzy”. Miesiąc później, wartykule pt. Pierwsza kompania..., R. Horoszkiewicz przypomni, iż: „Wyszła dn. 9 XI 1918 r. (...) Szła w świeżych hełmach, krokiem równym, przy dźwiękach trąbki pierwsza kompania piechoty na bój po raz pierwszy od lat jako kompania liniowa piechoty Wojsk Polskich (...). Z tej pierwszej kompanii choć nazwiska oficerów warto wymienić. Bo są one firmą, są gwarancją: Kpt. Krok-Paszkowski, (por. Władysław) Sęk-Bortnowski, (podporucznicy:) Mikołaj Krasicki, (Stanisław) Czuryło-Poręba, (Zygmunt) Zajchowski, (Leon) Ulatowski oraz pchor. Wróciśław Zagłoba-Smoliński (vel Smoleński)”. Gen. Krok-Paszkowski wspominał: (...) W Przemyślu zasiedliśmy się prawdopodobnie do miesiąca (...). Przemyśl był miejscem formowania się z powrotem naszego 5 p.p., a w pierwszym rzędzie 1. baonu. Gdzieś w drugiej połowie XI 1918 r. cały mój baon został w Przemyślu załadowany do pociągu, (...) powołutku ruszyliśmy na Lwów (...). Do Lwowa przyjechaliliśmy z wieczora. Niezwłocznie odesłano nas (m.in. ppor. Ulatowskiego) do byłych koszar obrony krajowej (...). Nie minęło jednak 1½ godziny, gdy cały nasz baon został poderwany cichym alarmem (...). To, że zaraz po wyładowaniu nas odesłano cały Baon na nocleg do wygodnych koszar, był wybiegiem, by śledzących nas Ukraińców upewnić, że tej nocy jeszcze się nie zacznie. To było

ryzyko i dla naszej strony, gdyż mogłoby to wciągnąć nas w panikę! (...) Przed świtem zająłem więc tyły ewentualnego wycofania się sił wroga. Kierunek naszego natarcia z Pohulanki na koszary kawaleryjskie, park Bartosza Głowackiego i na tyły ulicy Łyczaków. Przez cały dzień mieliśmy ciężkie walki o te wszystkie obiekty. (...) Byliśmy tak wyczerpani, brak snu od kilku dni, że postanowiliśmy skorzystać z zaproszenia kilku pań Polek i tam ze swoimi podkomendnymi oficerami przeczekać do rana (...) itd.”. Przetoczone wspomnienia, mogą nieco przybliżyć sytuację w Galicji Wschodniej.

Wojna polsko-bolszewicka

16 III 1919 r. ppor. Ulatowski objął dowództwo oddziału K.M. przy 6 pp. Leg. i zajął się jego organizacją. Zaś 15 IV został po weryfikacji przyjęty do W.P. w randze kapitana. Następnego dnia objął referat KM przy macierzystym 1 pp. i dowództwo 4 kompanii KM. Kpt. Ulatowski brał udział w bitwie pod Niemenczynem, co miało związek z ówczesną sytuacją obrony Wilna, opisaną w literaturze następująco: „wczesnym rankiem 16 IV 1919 r. ze wsi Myto wyruszyła grupa ppłk Beliny-Prażmowskiego, kierując się na Wilno, w ślad za kawalerią podążała piechota gen. Rydza-Śmigłego (...). W nocy 29/30 IV uderzenie sowieckie przełamało słabą obronę Polaków i otworzyło drogę na Wilno (...). Obrońcy w tym czasie otrzymali wsparcie baonu 6 pp. i kilku oddziałów z Niemenczyna, a jednocześnie do kontrataku przeszły oddziały prawego skrzydła 6 pp. (...)”. W międzyczasie kpt. Ulatowski powrócił



W środku siedzi sierżant L. Ulatowski jako d-ca K.M. Wołyń, 1915 r. (Zbiory WBH)

do macierzystego 1 pp. Za bitwę pod Niemenczynem Ulatowski otrzymał „Krzyż Walczących” (KW). Pod wnioskiem podpisał się d-ca pplk Tokarzewski. We wniosku napisano: „Kpt. Ulatowski d-ca K.K.M. 1 p.p. podczas kontracji własnej na Niemenczyn w V 1919 r. zaatakowany przeważającymi siłami, własną tylko kompanią brawurowym atakiem odrzucił nieprzyjaciela, a następnie wykorzystując jego zamieszanie zarządził pościg, który doprowadził do zupełnego rozbi-

cia i zniszczenia oddziału nieprzyjaciela. Przytomością swą i zarządzeniem natychmiastowego kontrataku uratował kpt. Ulatowski sytuację, gdyż utracenie jego stanowiska zagroziłoby całości grupy, a pomyślne odbicie ataku nieprzyjaciela i rozbicie go przyczyniło się do pomyślnego zakończenia akcji”.
Od VII 1919 r. kpt. Ulatowski przebywał w koszarach Baonu Zapasowego (BZ) 1 pp. w Legionowie-Jabłonie, gdzie zajmował się szkoleniem żołnierzy w strzelaniu: „(...) we IX

1919 r. przy 4-ej kompanii K.M. został zorganizowany pod dowództwem kpt. Ulatowskiego dwumiesięczny kurs dla obsługi karabinów maszynowych dla całej dywizji (...). Bywając często w Jabłonie w 1919 r. poznał tam młodą lekarkę stomatolożkę Apolonię Wójcicką, córkę miejscowego sekretarza zarządu gminy Antoniego Wójcickiego, co miało swoje konsekwencje w prywatnym życiu L. Ulatowskiego.
Kpt. Ulatowski 15 IV 1920 r. objął dowództwo 4. i 8. kompanii KM w 1 pp.: „(...)



Sierż. L. Ulatowski d-ca K.M. Wołyń, 1915 r. (Zbiory WBH)

Z resztek obu kompanii utworzono jedną pod dowództwem ppor. Broniewskiego, którą 8-ą objął chwilowo kpt. Ulatowski (...). Poeta Władysław Broniewski w swoim pamiętniku dotyczącym okresu wojny polsko-bolszewickiej m.in. wspominał kpt. Ulatowskiego w związku z opisem swojej wyprawy do Żytomierza: „(...) 28 IV wyprawę na Żytomierz przebyłem jeszcze jako d-ca kompanii. Był to bajeczny «skok» autami kilkadziesiąt kilometrów ofensywy przez jeden dzień. Pchałem się naprzód, jak mogłem. W miasteczku Wilsku stoczyłem bitwę z dobrym skutkiem, zdobyłem 1 K.M., zadałem nieprzyjacielowi duże straty. Później sporo jeńców, jeszcze jeden K.M., ale to już

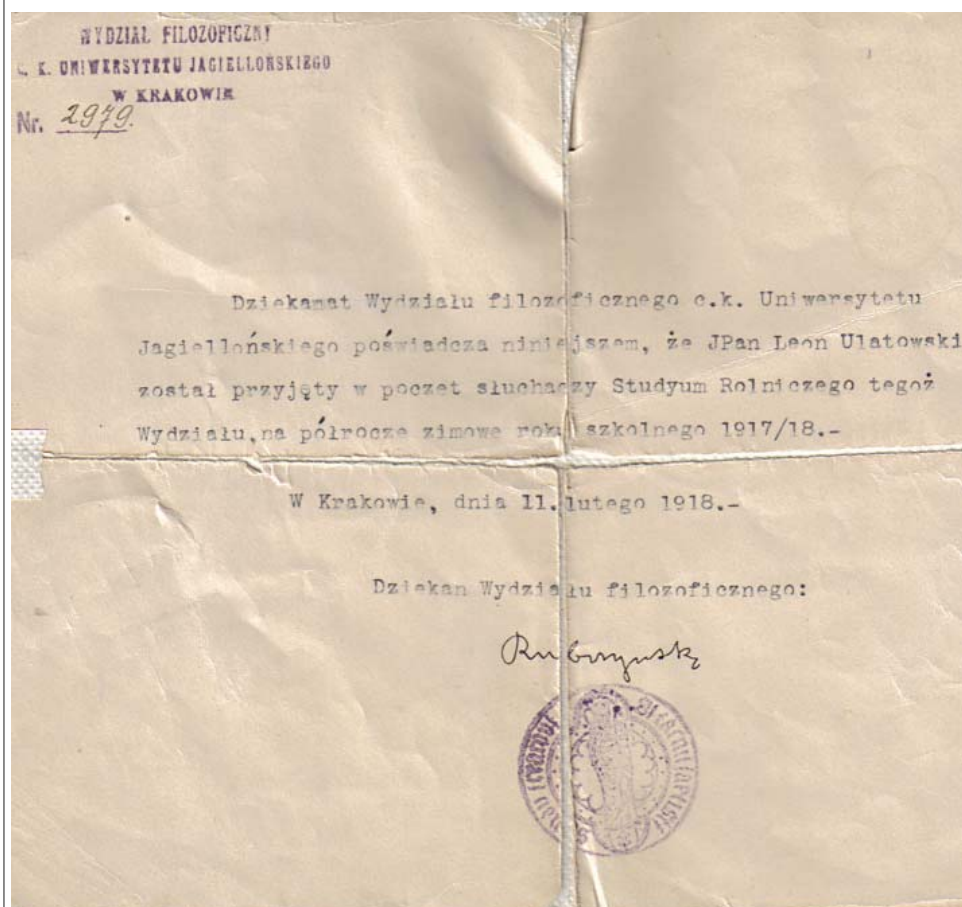
drugiego dnia w Żytomierzu. Dziś zdałem kompanię Ulatowskiemu. Nie mam jakoś szczęścia do tego człowieka. Nie obejmuję żadnej funkcji, będę sobie zdobywał Kijów tak ala suite (...)”.
Dnia 30 VI kpt. Ulatowski, objął dowództwo II Baonu 1 pp. W drugim wniosku o KW napisano: „6 VII 1920 r. w marszu na Tuczyń baon II/1.p.p. zostaje zaatakowany pod wsią Leonówka przez znaczny oddział kawalerii nieprzyjacielskiej. Kpt. Ulatowski d-ca komp., orientując się w sytuacji, rzuca natychmiast jeden pluton swojej kompanii na pobliskie wzgórze, wyprowadzając go tam pod silnym ogniem K.M. Ogniem powstrzymuje szarżę jazdy nieprzyjacielskiej i zrećnie przeprowadzonym kontr-



Ppor. L. Ulatowski. Lwów, 1918 r. (Zbiory SSGW)

atakiem spycha ją z pozycji, z której mogłaby zagrażać przemarszowi pułku”. Dwa dni później „(...) z Leonówki

>> Ciąg dalszy na s.10



L. Ulatowski został przyjęty w poczet słuchaczy UJ na kierunku rolniczym. Kraków, 11 II 1918 r. (Zbiory p. dr Łukasza Ulatowskiego)



Oficerowie 5 p.p. Leg. przed wyjazdem na front w kierunku Przemyśla. Od lewej: ppor. L. Ulatowski, NN, por. Wł. Bortnowski (późniejszy gen. dyw.), kpt. H. Krok - Paszkowski (późniejszy gen. bryg.), NN, NN, Kraków, 3 XI 1918 r. (Zbiory p. J. Mastowskiego)

>> Ciąg dalszy ze s.9

pulk ruszył 8 VII do Aleksandrii. Tego dnia dowództwo pulku od obłożnie chorego ppłk Kruszeńskiego objął mjr Kozicki, którego w dowództwie II batalionu zastąpił kpt. Ulatowski (...). W kolejnym wniosku o KW stwierdzono: „10 VII 1920 r., w bitwie o Równo kpt. Ulatowski dowodzi w zastępstwie II/1.p.p. Nieprzyjacielska kawaleria wyparta o świcie z miasta przypuszcza masowe ataki na odcinek baonu. Kpt. Ulatowski, mimo morderczego ognia nieprzyjacielskich K.M. i artylerii, trwa bez przerwy w pierwszej linii, wydając dyspozycje. Kilkakrotnie osobiście kieruje kontratakami oraz inicjuje akcje zaczepne. Zachowaniem się swoim, z dostateczną postawą bojową i dobrem prowadzeniem kpt. Ulatowski ogromnie przyczynił się do utrzymania tych tak trudnych pozycji oraz nie pozwolił na osłabienie siły moralnej żołnierza pierwszej linii”. Bitwa pod Równym zakończyła się porażką 2 Armii gen. Raszeńskiego. Nie zdołano rozbić Armii Konnej Budionnego ani zadać takich strat, które wyraźnie obniżyłyby jej wartość bojową. Lecz po wcześniejszych porażkach piechoty polskiej w walce z armią konną - bitwa równiejska podniosła morale naszych jednostek, ponieważ piechurzy przekonali się, że mogą skutecznie zwalczać masy kawalerii.

Dowódca w B.Z. 1 p.p. Leg.

„(...) W VII 1920 r. batalion musiał rozszerzyć się do 6 kompanii zapasowych.



Kpt. L. Ulatowski w 1 p.p. Leg. Wilno, 1920 r. (Zbiory dr Ł. Ulatowskiego)



Kpt. L. Ulatowski w konkurach. Od lewej: Janina Wójcicka, siostra Apolonia Wójcicka, Leon U., NN, poniżej siostra Michalina Wójcicka. Jabłonna, VII 1919 r. (Zbiory dr Ł. Ulatowskiego)

(...) Dowodził nim od 17 VII 1920 r. kpt. Ulatowski - do czasu likwidacji w III 1923 r.". W VIII 1920 r. z legionowskich koszar wyruszyła pod Radzymin piechota, która walczyła w bitwie warszawskiej. 30 IV 1921 r. kpt. Ulatowski, przebywając w tych koszarach otrzymał pisemną pochwałę od gen. Iwaszkiewicza, d-cy Okręgu Generalnego W-wa. W rozkazie napisano: „Pochwała. (...) Przeprowadzona przez Okr. Insp. Piech. inspekcja w BZ/1p.p. wykazała b. dobry stan Baonu. Na każdym kroku znać dbałość o żołnierzy i powierzony mu materiał. Za dobre zrozumienie swych obowiązków i pracę nad doprowadzeniem Baonu do tak dobrego stanu udzielam pochwały D-cy BZ/1p.p. kpt. Ulatowskiemu”. Po zakończeniu

wojny polsko-bolszewickiej Ulatowski otrzymał 4 x Krzyż Walecznych. Ppłk Jan Kruszeński, przełożony Ulatowskiego, scharakteryzował go w 1921 r. następująco: „Dobry oficer. Pracuje chętnie i sumiennie. Posiada wiedzę wojskową pod dostatkiem. Korpus oficerski trzyma twardą ręką. Szanowany przez kolegów i lubiany przez podkomendnych mu. (...) Osobiście i jako D-ca w boju bardzo odważny... dbający o podwładnych (...), szczerzy, towarzysko zupełnie obyty. (...) Sprężysty, ruchliwy, wytrzymały. (...) Bardzo inteligentny, zdolny, szybko i dobrze się uczy. (...) Wykazuje dużo inicjatywy, samodzielny, dosyć energiczny. Dobry wychowawca. (...)”. Z kolei d-ca Okręgu Korpusu I gen. M. Kuliński wyraził się o Ulatowskim następująco:

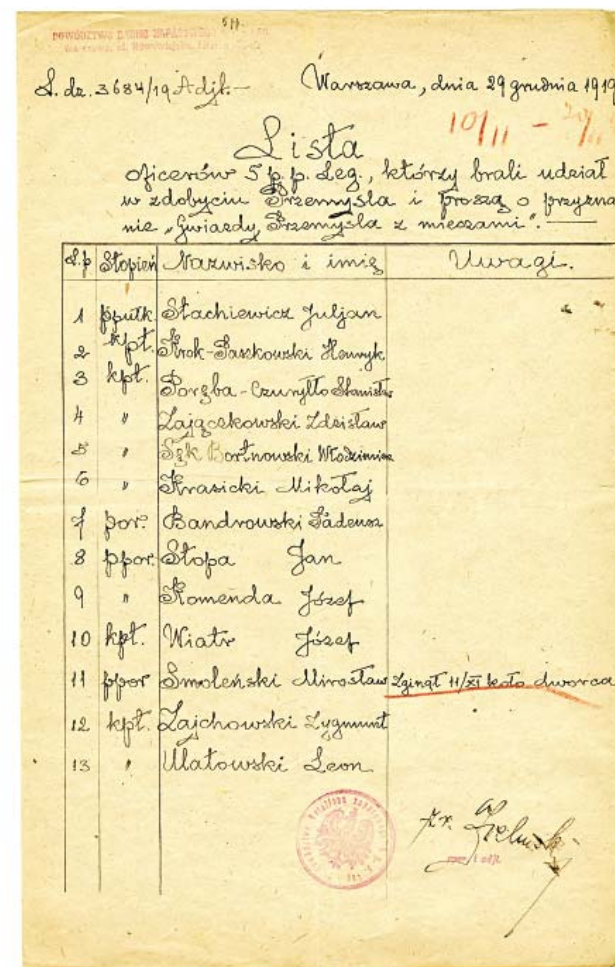
„(...) Na podstawie dokonanego przeglądu Kadry zapas. 1 p.p. stwierdzam, że robi na ogół dobre wrażenie. Utrzymuje ład i porządek, dba o świadomość żołnierzy, dobrze obznajmiony ze swoimi obowiązkami. Braki gospodarczej natury zostały przez niego usunięte”. 11 II 1922 r. zanotowano w księgach kościoła w Chotomowie fakt ślubu L. Ulatowskiego z A. Wójcicką. W innym kwestionariuszu za 1922 r. tak pisał ppłk. M. Pakosz d-ca pulku: „(...) Charakter zrównoważony, solidny, jednak bardzo pracowity i sumienny, o żołnierzy b. dbały, koleżeński. (...) Wytrzymały i energiczny. Inteligentny, umysł trzeźwy (...). Duże zdolności organizacyjne. (...) Samodzielny, podejmuje inicjatywę. Świetny instruktor i wychowawca żołnierzy(...)”.



W środku siedzi kpt. L. Ulatowski jako d-ca kadry oficerskiej Baonu Zapasowego 1 p.p. Leg. Legionowo - Jabłonna, 1920 r. (Zbiory rodzinne)



Order VM mjr L. Ulatowskiego. (Zbiory dr Ł. Ulatowskiego)



Lista oficerów 5 p.p. Leg., którzy brali udział w zdobywaniu Przemyśla, występujący z prośbą o przyznanie odznaczenia - „Gwiazdy Przemyśla z mieczami”. Na końcu listy jest kpt. L. Ulatowski. Warszawa, 29 XII 1919 r. (Zbiory Muzeum Ziemi Przemyskiej)

Bardzo dobry d-ca baonu zapasowego (...). W III 1923 r. zlikwidowano ostatecznie B.Z., a kpt. Ulatowski, będąc jego ostatnim d-cą, zajmował się jego likwidacją. W 1923 r. został wraz z rodziną przeniesiony do 1 pp. Leg. w Wilnie. W tym samym roku został awansowany na majora. Zmarł 12 XI 1973 r., pochowany został na cmentarzu w Jabłonce. Zaś lek. Apolonia Ulatowska zmarła w 1977 r. i została pochowana wraz z mężem.



Mjr L. Ulatowski w 1 p.p. Leg. Warszawa, ok. 1924 r. (Zbiory dr Ł. Ulatowskiego)

Piotr Rafalski, członek Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Mławskiej



Nagrobek mjr L. Ulatowskiego wraz z żoną lek. Apolonią (z d. Wójcicką) U. Jabłonna, X 2000 r. (Zbiory autora)

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 16
utworzą rozwiązanie niniejszej krzyżówki.

1		2		3		4		5		6		7		8		9		10
						11										15		
12																		
						14												
15	16					17										18	19	20
						14												
						21		22		23		24		25				
26														28				
						29		30		31		32						
33						35								36		37		38
						13								5				
						40								41				
42														9				
														43				
						44												
45														46				

PIONOWO: 1) drużyna narodowa; 2) słup z flagą; 3) gruba deska; 4) brat Kaina; 5) samotnicy bez pary; 6) żołnierz w niewoli; 7) uchwalana w Sejmie; 8) żona Zygmunta Krasińskiego; 9) inaczej posocznica; 10) największe jezioro Nowej Zelandii; 16) więcej niż nawy; 17) powszechny lub towarów; 19) do mycia podłogi; 20) ogrodnicy lub budowlany w markecie; 22) przepływa przez Gironę; 23) biblijny budowniczy Arki; 24) budowla piętrząca rzekę; 25) kłamać, oszukiwać; 27) przodek krowy; 30) drogowi lub morscy; 31) octowa do śledzi; 32) bławatki na polu; 33) król od Okrągłego Stołu; 34) przykrycie stołu; 35) Lupin z książek Maurice'a Leblanca; 37) marynarski lub gorydyski; 38) ryba nazywana "japończykiem"; 39) gwałtowne napady; 41) waluta Armenii.

Hasło z kolorowych pól z literami "A" oraz "E" utworzy rozwiązanie:

Malczewski, malarz; francuski lub wiolnowy; pierwiastek Sn; spichlerz zbożowy; pustkowie i barbarzyńcy; sprężynowy w łóżku; dawniej neuroza; przepływa przez Toruń; napoleonki lub markizy; jego stolicą Ndżamena; miejsce gry aktorów; więzienne pokoje; Ignacy, subiekł z "Lalki" Prusa; oddział ratunkowy w szpitalu; wyznaczone porcje żywności; dawna stolica Niemiec; francuski ser de Meaux; błękitne nad głowami; olbrzymy z jednym okiem; najwyższy szczyt Japonii; obniżania przy wyprzedaży; rzeka w Hobart; lichy, tandetny obraz; Disney, twórca Myszki Miki; ... Blanc, najwyższy w Alpach; wiązanki pogrzebowe inaczej; Blair, były brytyjski premier; ... coupe, wydłużone nadwozie; rzeka w Porto; koreańska marka samochodu; Pekka Nikkōla, fiński skoczek; renkloda, śliwa domowa; mordownik, roślina; Szewińska i Santor; rakiet światła; zapalany na grobie; kraj z Mosulem; Samuel, autor "Czekając na Godot"; Tajlandia kiedyś; słodki ziemniak; przysięgłych w sądzie; najwyższy szczyt Starej Planiny; zawiesina do barwienia drewna; chrząszcz cieśla.

Sprawdź się w SUDOKU: wypelnij diagram 9x9 w taki sposób, aby w każdym wierszu, w każdej kolumnie i w każdym z dziewięciu pogrubionych kwadratów 3x3 znalazło się po jednej cyfrze od 1 do 9:

		4	3					1
		7		9	1	2	4	
1	9			4		8		
7		9	2			5		6
		2		5			3	
				7	6	9	1	2
4		5		8				
2	7					1	5	8
			6	2	5	3	7	

	8		4		9	3	6	
2	6				8			4
	7				1		2	
6		4	8		2		5	1
	1	2	7		5			3
			1			4	8	
1						2	7	6
	4		2		7			8
7	2	8						5

WYKREŚLANKA: znajdź 20 nazwisk znanych kompozytorów. Wykreślisz je od góry do dołu, od lewej do prawej oraz na ukos: Elsner, Bach, Mozart, Chopin, Górecki, Strauss, Kilar, Różycki, Wagner, Haydn, Bizet, Debussy, Brahms, Orff, Rytel, Borodinn, Salieri, Pacini, Lehár, Liszt.

P	A	C	I	N	I	R	Z	K	O
G	S	E	Z	Ó	Ó	B	S	I	S
L	Ó	D	A	Ż	B	Ó	R	L	O
I	L	R	Y	L	M	I	H	A	B
N	O	C	E	O	I	L	Z	R	A
A	K	H	Z	C	E	S	A	E	K
I	B	A	C	H	K	H	Z	Ó	T
G	R	H	A	B	M	I	Ż	T	Y
T	A	R	A	S	U	S	Z	B	Ż
S	E	D	R	Y	T	E	L	O	O
Ż	A	L	E	R	D	W	Ó	R	E
C	H	L	A	B	A	N	F	O	L
Z	A	U	I	G	U	F	T	D	S
E	S	B	N	E	F	S	Z	I	N
S	H	E	G	Ó	R	S	S	N	E
I	R	C	H	O	P	I	N	Y	R



Szukasz Klientów?

e-mail: redakcja@kuriermlawski.pl

SPRZEDAM b.tanio,
2-fotele (nowe/mało
używane, jasny kolor),
603-087-202

KAWALERKĘ sprzedam 26 m2, parter, centrum Sępopola, 798-498-432

SPRZEDAM siedlisko koło Morąga: dom, garaż, 4 działki budowlane, tel. 664696920

USŁUGI

USŁUGI hydrauliczne,
508-491-711

SERWIS ROWERÓW - wszystkie modele. Rowery elektryczne i hulajnogi - tylko naprawy mechaniczne. **BRODNICA**, czynne od 9.00 do 17.00., tel.781-145-484.

SKUP SAMOCHO-
DÓW, stan obojętny,
ciągniki, maszyny rolni-
cze- KASACJA, tel.605-
070-911.

 RÓŽNE

SPRZEDAM zegar podłogowy, stół owalny, kanapę Ludwik - antyki stan idealny okazja, 696-478-676

 ZWIERZĘTA

sprzedam

SPRZEDAŻ kur, ka-
czek, brojlerów, ko-
koszek, dowóz gratis,
tel. 728-104-188.

SPRZEDAŻ kur, kur-
cząt -dostawa gratis,
503-508-148

NIERUCHOMOŚCI

sprzedam

**WWW.DOMKIHOLEN-
DERSKIE.EU, 503-**

inne

SAMOCHOODY używane -skup, sprzedaż, komis, zamiana, przejęcie leasingu, al.1 Maja 17, Giżycko, 08:00-16:00, 698-672-856, 694-176-237, czarek@pindur.pl; pindur.otomoto.pl

zwierzęta hodowlane

KURY nioski z jajem
600500710.

maszyny rolnicze

KUPIĘ kombajn Bizon
Z- 056 , 606-713-778

SPRZEDAM-C360
przyczepa, sadzarka
redelka, opryskiwacz
siewka, talerzówka
owijarka, prasa, 698.
220-636

produkty rolne

SERADEŁĘ sprzedam
tel. 508-580-030.

WAKACJE Z MŁAWSKĄ POLICJĄ – NAUKA ZASAD BEZPIECZEŃSTWA W PRAKTYCE

Wakacje jeszcze trwają, a profilaktycy z mławskiej komendy policji nie zwalniają tempa. Wczoraj dołączyliśmy do plenerowej akcji Stowarzyszenia Wspierania Społeczności Lokalnej „Bądźmy Razem” oraz Centrum Usług Społecznych w Mławie pt.: „W zdrowym ciele zdrowy duch”. Odwiedziliśmy plac zabaw w Parku Miejskim w Mławie, by połączyć zabawę z nauką bezpiecznych nawyków.



Co się działo podczas wydarzenia?

- Dzieci miały okazję wypróbować policyjny sprzęt i zobaczyć radiowóz na żywo.
- Przeprowadzono konkurs „Odblask za rysunek”, promujący wiedzę o bezpieczeństwie.
- Funkcjonariusze rozmawiali z najmłodszymi

o zasadach bezpieczeństwa na drodze, w domu, w sieci Internetowej oraz nad wodą podczas letniego wypoczynku.

- Młodzi uczestnicy usłyszeli od policjantów proste, praktyczne wskazówki: jak być bezpiecznym latem, jak reagować w sytuacjach ryzykownych i dlaczego supervision dorosłych jest kluczowa.

Najważniejsze zasady bezpieczeństwa na wakacje

Nad wodą: nie oddalaj się od rodziców, nie wchodź do nieznannej wody samodzielnie, rodzice pilnują dzieci, warto korzystać z zabezpieczeń i opieki dorosłych.

Na drodze i w domu: przestrzeganie zasad ruchu drogowego, noszenie odblasków, odpowiedzial-

ne zachowania na chodnikach i w pobliżu ulic.

W sieci: ostrożność w kontaktach online, ochrona prywatności i niedostępnianie danych osobowych.

Ogólne zasady: bądź widoczny (odblaski, jasne ubrania), myśl zanim zrobisz krok, informuj dorosłych o wszelkich niepokojących sytuacjach.

Zdrowie i wypoczynek: umiarkowana ekspozycja na słońce, nawadnianie organizmu, odpoczynek w cieniu, unikanie alkoholu i innych substancji.

KONKURS I NADCHODZĄCE WYDARZENIA

Konkurs „LETNI przeWODNIK” trwa do 25 września 2026 r. Zachęcamy do udziału.

W dniu 13.08.2026 r. zapraszamy na plac zabaw przy Młodzieżowym Ośrodku Sportu i Rekreacji w Mławie, ul. Kopernika, godz. 11:00–13:00.

Bo udane wakacje to bezpieczne wakacje!

REKLAMA



PORTAL DLA WARSZAWY I MAZOWSZA

CODZIENNIE NAJNOWSZE INFORMACJE

CZYTAJ CODZIENNIE
NASZ PORTAL **WAWA.INFO**



9:41
wawa.info
PORTAL DLA WARSZAWY I MAZOWSZA
WARSZAWA WYDARZENIA KOMUNIKACJA KULTURA
Warszawa
Nowe inwestycje w Warszawie
Czytaj więcej >
KOMUNIKACJA
Zmiany w komunikacji miejskiej od czerwca
Czytaj więcej >
WYDARZENIA
Weekend pełen atrakcji w Warszawie
Czytaj więcej >
KULTURA
Nowe wystawy i wydarzenia kulturalne
Czytaj więcej >

CHOROBA WYPIERA UBÓSTWO, A REGION MIERZY SIĘ Z „PODWÓJNYM STARZENIEM”

Radni województwa mazowieckiego przyjęli „Ocenę zasobów pomocy społecznej za 2025 rok”. Dokument, opracowany przez Mazowieckie Centrum Polityki Społecznej (MCPS), to kompleksowa analiza demografii i kondycji społeczeństwa regionu. Wyzwania stojące przed największym polskim województwem: od drastycznego wzrostu problemów ze zdrowiem psychicznym, po zmieniające się powody, dla których Mazowszanie szukają wsparcia.

Musimy przyglądać się bardzo mocno tym nowo powstałym okolicznościom pomocy społecznej. Stąd coroczne przeprowadzanie przez Mazowieckie Centrum Polityki Społecznej oceny sytuacji demograficznej i możliwości zasobów pomocy społecznej. Dostrzegamy niestety wzrost pochodnych zaburzeń psychicznych. Myślę, że przed nami także wyzwania związane z tzw. srebrną gospodarką oraz deinstytucjonalizacja w kontekście odciążenia instytucji polityki społecznej, a przekazywania części usług organizacjom pozarządowym – posumowała analizy Anna Brzezińska, członkini zarządu województwa mazowieckiego.

Podczas ostatniej sesji sejmiku województwa radni jednomyślnie przyjęli raport, jakim jest „Ocena zasobów pomocy społecznej za 2025 rok”.

Warszawa rośnie, krańce regionu pustoszeją

Mazowsze pozostaje najliczniejszym województwem w Polsce (5,506 mln mieszkańców), jednak po raz pierwszy od lat mierzy się z realnym ubytkiem populacji o 2,5 tys. osób rok do roku. Podczas gdy Warszawa i okolice (tzw. region warszawski stołeczny) zyskała ponad 12 tys. mieszkańców, region mazowiecki regionalny stracił ich blisko 15 tys. Niepokojącym trendem jest depopulacja powiatów na krańcach województwa, takich jak gostyniński czy lipski,



gdzie odnotowano najniższy przyrost naturalny.

Choroba ważniejsza niż brak pieniędzy

To już kolejny rok (od 2020 roku), gdy głównym powodem ubiegania się o pomoc społeczną nie jest już samo ubóstwo. Na Mazowszu najdotkliwszym problemem stała się długotrwała lub ciężka choroba, a na kolejnych miejscach uplasowały się niepełnosprawność i dopiero ubóstwo. Dzieje się tak, że potrzeby społeczne przesunęły się w stronę opieki zdrowotnej i wsparcia osób niesamodzielnych, co jest bezpośrednim skutkiem procesów demograficznych.

Choć wskali całego województwa ubóstwo straciło

prymat, sytuacja różni się w zależności od regionu. W regionie warszawskim stołecznym dominacją chorób i niepełnosprawności nad ubóstwem jest bardzo wyraźna, natomiast w regionie mazowieckim regionalnym (poza stolicą) ubóstwo nadal plasuje się na pierwszej pozycji wśród przyczyn trudnej sytuacji życiowej.

Alarmujące są też dane dotyczące zdrowia psychicznego. Liczba osób leczonych w poradniach z powodu zaburzeń psychicznych i zachowania wzrosła w ciągu roku o ponad 27%, osiągając poziom ponad 513 tysięcy pacjentów. Problem ten w coraz większym stopniu dotyczy dzieci, młodzież

oraz osoby starsze i samotne.

„Podwójne starzenie się” i brak rąk do opieki

Społeczność Mazowsza jest stare demograficznie – mediana wieku wynosi już 42,7 roku. Udział seniorów (65+) w populacji wzrósł do blisko 20%. Co więcej, region mierzy się z procesem „podwójnego starzenia”, czyli wzrostem liczby osób w wieku sędziwym (powyżej 84 lat).

Rośnie tzw. współczynnik wsparcia międzypokoleniowego – na 100 osób w wieku 50–64 lata przypada już ponad 13 osób sędziwych. Oznacza to, że drastycznie maleją szanse na zapewnienie najstarszym mieszkańcom

opieki wewnątrz rodzin, co stawia ogromne wymagania przed systemem pomocy społecznej.

Kadry pomocy społecznej: gotowi na zmiany czy na granicy wydolności?

Największe wyzwania stojące przed kadrami pomocy społecznej na Mazowszu, wynikające z najnowszej analizy za 2025 rok, koncentrują się wokół braków kadrowych, warunków pracy, bezpieczeństwa oraz konieczności cyfryzacji usług.

Mimo odnotowanego w 2025 roku pierwszego od lat niewielkiego wzrostu zatrudnienia w ośrodkach pomocy społecznej (o 0,23%), system nadal boryka się z poważnymi deficytami. Na Mazowszu

pracuje obecnie blisko 2,4 tys. pracowników społecznych.

TYLKO 75,8% OŚRODKÓW POMOCY SPOŁECZNEJ (OPS) SPEŁNIA WYMÓG ZATRUDNIENIA ODPOWIEDNIEJ LICZBY PRACOWNIKÓW SOCJALNYCH (1 PRACOWNIK NA 2000 MIESZKAŃCÓW LUB 50 RODZIN). BARDZO NIEPOKOJĄCE ZJAWISKO WIDAĆ RÓWNIEŻ W POWIATOWYCH CENTRACH POMOCY RODZINIE (PCPR), GDZIE STAN ZATRUDNIENIA ZMNIJSZYŁ SIĘ AŻ O 12% ROK DO ROKU.

Choć liczba asystentów rodziny wzrosła, to tylko ok. 83% z nich posiada umowę o pracę. Pozostali pracują na umowach cywilnoprawnych, co utrudnia budowanie trwałych relacji z rodzinami. 15 gmin na Mazowszu wciąż nie zatrudnia ani jednego asystenta, mimo takiego obowiązku.

Kluczowym wyzwaniem pozostaje minimalizowanie odpływu pracowników.

– WIDZIMY SPADEK ZATRUDNIENIOWY PRACOWNIKÓW SOCJALNYCH. MIMO 2500 PRACOWNIKÓW SOCJALNYCH, NIESTETY TEN ZAWÓD NIE CIESZY SIĘ TAK DOBRĄ POPULARNOŚCIĄ,

WIĘC KONIECZNE JEST MYŚLENIE O WZROŚCIE WYNAGRODZEŃ, ALE TAKŻE POPRAWIE WARUNKÓW DO ZATRUDNIENIA I TEŻ CYFRYZACJI USŁUG POLITYKI SPOŁECZNEJ – ZAUWAŻYŁA ANNA BRZEZIŃSKA.

Kadra pomocy społecznej musi mierzyć się z nowymi wymaganiami technologicznymi przy często przestarzałym wyposażeniu. Dlatego konieczne jest pilne doposażenie kadr w nowoczesny sprzęt – m.in. tablety z aplikacjami do wywiadów środowiskowych, skanery czy szerokopasmowy internet. Nowym kierunkiem jest konieczność wdrożenia narzędzi sztucznej inteligencji (AI) do organizacji usług zdalnych i wymiany wiedzy, co ma podnieść efektywność działań.

WAŻNE JEST RÓWNIEŻ ZADBANIE O BEZPIECZEŃSTWO PRACOWNIKÓW – WDROŻENIE PROCEDUR BEZPIECZEŃSTWA I KURSÓW SAMOOBRONY DLA PRACOWNIKÓW MAJĄCYCH KONTAKT Z TRUDNYMI KLIENTAMI.

Demografia i nowe potrzeby klientów

Pracownicy muszą dostosować swoje kompetencje do zmieniającej się struktury problemów społecznych na Mazowszu. Podwójne starzenie



się – wzrost liczby osób powyżej 84. roku życia i spadek możliwości opieki rodzinnej (wskaźnik wsparcia międzypokoleniowego) wymusza na kadrach organizowanie coraz bardziej skomplikowanych usług opiekuńczych w miejscu zamieszkania.

OGROMNY, 27-PROCENTOWY WZROST LICZBY OSÓB LECZONYCH Z POWODU ZABURZEŃ PSYCHICZNYCH NAKŁADA NA PRACOWNIKÓW KONIECZNOŚĆ POSIADANIA SPECJALISTYCZNEJ

WIEDZY Z ZAKRESU INTERWENCJI KRYZYSOWEJ I WSPARCIA OSÓB W DEPRESJI.

Jakie wyzwania przed nami?

Mazowieckie Centrum Polityki Społecznej wskazuje na konieczność deinstytucjonalizacji – przesuwania ciężaru opieki z dużych placówek na usługi świadczone w środowisku lokalnym, przy wsparciu sąsiedzkim i wolontariacie. Kluczowe będzie również wsparcie „srebrnej gospodarki” oraz dalszy rozwój rodzinnej pieczy zastępczej, która mimo spadku liczby

rodzin spokrewnionych, odnotowała wzrost liczby rodzin zawodowych.

Działania samorządu województwa

W kontekście obowiązującego od lat kierunku zmian demograficznych sejmik Mazowsza prowadzi konkretne działania na rzecz polityki senioralnej. W obszarach usług medycznych i usług społecznych od lat wdrażane są rozwiązania teleinformatyczne – teleopieki (jako pilotaż prowadzony przez MCPS w samorządach lokalnych oraz obecnie jako jedno z działań projektu unijnego), telemedycyna (w marszałkowskich szpitalach) oraz dedykowane aplikacje mobilne, które mają podnieść poziom bezpieczeństwa seniorów i osób niesamodzielnych.

Z powodzeniem prowadzony jest od lat projekt dziennych form pomocy dla osób z chorobami otępiennymi (np. Dziennych Domów Pobytu dla osób z chorobą Alzheimera). Podobne działania powinny wdrażać samorządy lokalne, rozszerzając o opiekę dzienną katalog usług świadczonych przez Domy Pomocy Społecznej (DPS) dla mieszkańców w ich środowisku lokalnym.

MCPS prowadzi obecnie kilka projektów ze wsparciem środków unijnych, dzięki którym możliwe jest wprowadzanie w samorządach usług społecznych prowadzonych w lokalnym środowisku. Wśród nich są dwa projekty dotyczące wsparcia osób starszych „Zwiększenie samodzielności seniorów w miejscu ich zamieszkania”. Każdy z projektów dotyczy innego obszaru województwa – jeden z nich prowadzony jest na terenie tzw. regionu warszawskiego stołecznego (RWS), drugi – na obszarze tzw. regionu mazowieckiego regionalnego (RMR). W sumie oba prowadzone są z 24 partnerami lokalnymi – gminami i powiatami z terenu Mazowsza. W efekcie na ich terenie rozwijają się usługi opiekuńcze oraz specjalistyczne usługi opiekuńcze, usługi sąsiedzkie, a także wolontariat opiekuńczy. Dodatkowo jako element wsparcia przy zagwarantowaniu kompleksowości usługi możliwe będzie zapewnienie opasek na nadgarstek (na okres realizacji projektu), wyposażonych m.in. w przycisk bezpieczeństwa, detektor upadku, które zapewnią seniorom możliwość wywołania sygnału SOS oraz kontakt głosowy z konsultantem telecentrum (24h).

Innym projektem odpowiadającym na bieżące wyzwania społeczne jest „Dla Ciebie, dla mnie, dla nas – rozwój usług społecznych na Mazowszu”. To inicjatywa, dzięki której kolejne gminy i powiaty uczą się oceniać zasoby swoich społeczności, rozpoznawać lokalne wyzwania i planować rozwój usług społecznych dopasowany do potrzeb mieszkańców danej gminy czy powiatu. W ramach projektu samorządy otrzymują merytoryczne wsparcie w tworzeniu lokalnych planów deinstytucjonalizacji i rozwoju usług społecznych, a także w tworzeniu centrów usług społecznych. Lokalne kadry pomocy społecznej mogą liczyć na szkolenia i rozwój kompetencji, który będzie odpowiadał wyzwaniom społecznym. Dotychczas do udziału w projekcie przystąpiło już 317 samorządów lokalnych z Mazowsza, a 51 z nich wypracowało i przyjęło lokalne plany deinstytucjonalizacji i rozwoju usług. Efektem jest też zwiększenie wiedzy i podniesienie kwalifikacji 854 pracowników zatrudnionych w instytucjach i podmiotach działających na rzecz włączenia społecznego.

Mazowieckie Centrum Polityki Społecznej



MAGAZYN TURYSTYCZNY

Polska • Świat • Warmia i Mazury

*Wakacyjne wydanie
już w sprzedaży!*

*Wybierz
kierunek
na lato!*



**WŁOSKI RAJ
NAD MORZEM**

**TAJEMNICA
ALHAMBRY**

**RAJSKIE
OBLICZE CYPRU**

CZY SĄ TU WAMPIRY?

**BIAŁYSTOK
ODKRYWA KARTY**

Magazyn dostępny w:



EMPIK



LOTNISKA



DWORCE



SALONIKI
PRASOWE



PUNKTY SPRZEDAŻY
PRASY W CAŁEJ POLSCE